

Joanna Getka

Medycyna w drukach bazyliańskich XVIII w.

Acta Neophilologica 17/1, 59-69

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

LITERATUROZNAWSTWO I PRZEKŁADOZNAWSTWO

Joanna Getka

Katedra Studiów Interkulturowych Europy Środkowo-Wschodniej
Uniwersytet Warszawski

MEDYCYNA W DRUKACH BAZYLIAŃSKICH XVIII W.

Key words: Basilan printings, medical advice, medical methods, 18th century, calendars

Wprowadzenie

„Oświecony” wiek XVIII to okres racjonalnych, cywilizacyjnych ulepszeń. Prężnie rozwijała się nauka, transport, a także sztuka. Dzięki dokonaniom Lavoisiera w latach 80. jako odrębna gałąź wiedzy zaczęła funkcjonować chemia¹.

Postęp niósł za sobą odkrycia i ulepszenia w sztuce medycznej, szczególnie zaś położnictwie [Rostworowski 1977, 16]. Dzięki temu, choć z braku dokładnych danych jest to trudne do oszacowania, liczba ludności w Europie rosła. Również w Rzeczypospolitej imponujący był przyrost naturalny: tylko w latach 1772–1791 wyniósł ok. 20% [Rostworowski 1977, 21].

Rzeczpospolita nie mogła jednak w tym czasie konkurować z Zachodem – koniec XVIII wieku był okresem upadku Rzeczypospolitej szlacheckiej, której podziały stanowe uniemożliwiły harmonijny rozwój społeczeństwa. Upadek gospodarczy końca XVIII wieku nie był wydarzeniem niespodziewanym – kryzys (zastój w rolnictwie i handlu, degradacja miast) pogłębiał się od połowy XVII stulecia. Na sytuację gospodarczą nakładała się fatalna sytuacja polityczna Rzeczypospolitej w końcu wieku XVIII.

Ówczesne statystyki są zatrważające: mimo dobrych wskaźników narodzeń, odsetek dzieci, które w zdrowiu dożyły dorosłości był mały. Średnia długość życia kobiet

¹ Wśród racjonalizacji w gałęzi przemysłu można wymienić maszynę parową J. Watta, piec hutnicze, prasę hydrauliczną J. Bramaha, automatyczny młyn zbożowy O. Evansa, turbinę wodną J.A. Segnera i Gerarda; w dziedzinie transportu – wprowadzenie tramwaju konnego, pierwsze loty balonem, a w 1785 r. przelot balonem Blancharda i Jeffriesa nad kanałem La Manche, pierwszą udaną podróż okrętu parowego „Doubts”, pierwszy skok ze spadochronem cywilizacyjnych. Rozwój przemysłu innych gałęzi umożliwiał rozwój nauki, szczególnie chemii (otrzymanie kwasu siarkowego, solnego czy azotowego, odkrycie niklu, wodoru, azotu w powietrzu, chloru, tlenu i in.). XVIII wiek to również czas wynalezienia piorunochronu B. Franklina, budowy pierwszego mostu żelaznego w Coalbrookdale w Anglii, wprowadzenia na ulice oświetlenia gazowego, uruchomienia telegrafu optycznego.

w Polsce w XVII–XVIII wieku wynosiła 22,3 lata, mężczyźni zaś – 21,8 (dane te nie różniły się znacznie od danych w innych krajach Europy), a wieku rozrodczego dożywało około 35% populacji [Ślękowa 1991, 59, 80].

Przyczyną tego stanu rzeczy była bardzo słaba dostępność do pomocy lekarskiej, niezajomość podstawowych metod leczenia i wiara w umiejętności medyczne różnego rodzaju szarlatanów. Problem ten nurtował elity intelektualne kraju, które wraz z powołaniem Komisji Edukacji Narodowej próbowały nie tylko uczyć młodzież, ale przede wszystkim wykorzystać ciemnotę.

W akcję propagowania nowych metod leczenia włączyli się bazylianie (Ordo s. Basilii Magni Ruthenorum, katolicki zakon obrządku greckiego), korelowało to bowiem ze stosowaną przez zakonników praktyką łączenia pracy misyjnej z oświatową i wychowawczą. Na potrzeby działalności oświatowej zorganizowano cieszącą się zaufaniem miejscowej ludności siatkę szkół, rozbudowaną znacznie po rozwiązaniu zakonu jezuitów i przejęciu przez bazylianów części placówek pojezuickich. Temu celowi służyły także drukarnie organizowane przy klasztorach bazylikańskich. Zakonnicy posiadający na wschodnich rubieżach dawnej Rzeczypospolitej 6 zakładów typograficznych (Wilno, Supraśl, Mińsk, Poczajów, Uniów, Lwów), których oferta wydawnicza uwzględniała zróżnicowanie stanowe, językowe i edukacyjne swoich odbiorców, mieli ogromne możliwości popularyzatorskie.

Celem artykułu jest analiza tych treści edukacyjnych bazylianów, które poruszały problematykę zdrowia czytelników. Treści tego typu można było znaleźć w poradnikach medycznych, a także w wydawanych przez zakonników kalendarzach i kluczach prognostykarskich (wydaniach typu kalendarzowego, ale bardziej uniwersalnych, ze względu na fakt zamieszczania w nich informacji ponadczasowych, aktualnych dłużej niż rok).

Drukowane przez bazylianów porady medyczne, które dzisiejszemu czytelnikowi mogą wydawać się śmieszne lub wręcz szkodliwe, odpowiadały ówczesnemu poziomowi wiedzy. Zakonnicy kierowali się przy tym pierwszą zasadą medycyny: „po pierwsze nie szkodzić”. W jednym z kalendarzy czytamy: *ciekawe, choćby nie koniecznie użyteczne wiadomości, (zwłaszcza gdy są dowodem postępuku ludzi w naukach) sprawiedliwie (...) umieścić się mogą, byleby szkodliwymi nie były*².

Analiza treści porad skłania do sformułowania tezy, że zakonnicy pragnęli zachęcić swoich odbiorców do podnoszenia poziomu wiedzy, jednocześnie dążąc do ograniczenia tych metod leczenia, które uważali za nadużywane.

² *Kalendarz polski y ruski na rok pański przestępny na rok 1788 pod znakiem księżycy. Wyrażający Święta rzymskie i ruskie, tudzież aspekty wybory, bieg planet odmiany powietrza czas siania, szczepienia, lekarstw używania, dni feralne, wschód y zachód słońca, zaćmienia y inne ciekawe obserwacye* [Supraśl].

Druki bazylińskie zawierające tematykę medyczną

Informacje o charakterze medycznym znajdujemy w bazylińskich wydaniach poradnikarskich, których celem było propagowanie najnowszych osiągnięć wiedzy, a dzięki temu dokształcanie czytelników³. Była to praktyczna wiedza z różnych dziedzin: uprawy roli i przechowywania produktów, przygotowywania pomieszczeń gospodarskich, edukacji i wychowania młodzieży, a także medycyny domowej.

Zakonnicy podkreślali walor użytkowy poradników: *nie tylko lekarzom, gospodarzom y rozmaitym rzemieślnikom, ale zgoła każdemu stanowi oboiey płci rozmaitych zabaw są potrzebne...*⁴.

Trzeba pamiętać, że wiele dworów i dworków szlacheckich, ze względu na odludne położenie, było odciętych od pomocy lekarskiej. Wiedza na temat pierwszej pomocy oraz profilaktyki chorób była niezbędna, by *każdy czasu swey choroby zwłaszcza w niebytności lekarza, albo w ubóstwie swoim mieć pogotowiu lekarstwo, częstokroć łatwe, a doświadczone. Wiele teraz rzeczy potrzebnych y sztuk pożytecznych Polacy w tych księgach opisanych robią, które niemal dotąd cudzoziemcy do nas przywozili, albo ich tu robiąc, przed nami taili...*⁵.

Uczono więc, jaki typ zajęcia, „porządek” życia, jest najlepszy dla określonego wieku, płci oraz temperamentu (w XVIII wieku powszechnie stosowano typologię czterech temperamentów – krwistego, flegmistego, cholerycznego i melancholicznego) oraz jak samodzielnie przygotować lekarstwo. Drukowano szczegółowe opisy ziół, omawiano ich właściwości, a także przedstawiano domowe sposoby leczenia ziołami, korzeniami i jagodami⁶. Jednocześnie propagowano osiągnięcia przemysłu farmaceutycznego. *Krótko*

³ Upowszechnianiu wiedzy z dziedziny geografii służył *Lexykon geograficzny, dla gruntownego pojęcia gazet i historii z różnych autorów zebrany...* Hilariona Karpińskiego [1766], historii: *Historia Indyi Wschodnich skrócona* Tadeusza Podleckiego [Wilno 1776]; *Krótkie Zebranie Historii y Geografii Polskiej* Teodora Wagi [Supraśl 1767]; *Thron oyczysty abo palec wieczności w krótkim zebraniu monarchów, xiążąt y królów polskich...* Augustyna Kołudźkiego [Supraśl 1727]; *O początku i dziejach narodu rzymskiego, Powieści ksiąg IV. Albo historia Wielmożnego tego Narodu...* Juliusza Flory [Wilno 1790]. Wśród poradników najbardziej znanym opracowaniem były *Przepisy rolnictwa i ogrodnictwa, Naynowszemi przykładami wzorami, i planami Ekonomiki objaśnione i potwierdzone. Zebrane i w szkołach Białostockich narodowych... dawane...* Bartłomieja Dziekońskiego [Supraśl 1796]; *Traktat o pszczolach z francuskiego wydany...* ojca de La Ferriere [Supraśl 1783, 1789]; *Zabawa ogrodowa* [Począjów 1798]; *Gospodarstwo domowe...* Jana Hermanna [Wilno 1791]; *Informacya praktyczna o paleniu wodek pedzeniu dobrych alembikowych gorzałek y likworów z przyłączonymi wraz sposobami robienia różnego gatunku przednich essencyi. Na pożytek gospodarzom, osobliwie zaś pisarzom ekonomicznym i browaru dozorcóm* Jana Chrystiana Simona [Supraśl 1796] i inne. Por. też: Getka 2013, 232–245.

⁴ Por. wstęp do: Alexego Pedemontana Medyka y Philosopha, *Tajemnice Wszystkim Oboiey Płci nie tylko ku leczeniu rozmaitych chorób, począwszy od głowy, aż do stop, bárzo potrzebne; ále y Gospodárzom, Rzemieślnikom, zwłaszcza przedniejszych y subtelniejszych robot, do ich rzemiosł należących, y innym wiele pożyteczne. Z Łacińskiego Języka ná Polski przedtym przelożone, y w porządek dobry wpráwione; przez Sebastýána Slaskowskiego; do których przydáne są lekárstwa wyborne y doświadczone, ná rozmaite choroby, teráz dla żądania wielu Godnych Osób przedrukowane.* W Supraslu W Drukárni WW. OO. Bazyliánów, Roku 1737.

⁵ Por. ibidem.

⁶ Zob. np. *Porządek życia...* Szymona Tissota przetłumaczony przez Ludwika Perzynę i trzykrotnie przedrukowany poradnik medyczny Jana Pawła Bieretowskiego. Por.: Szymon Andrzej Tissot, *Porządek życia, w czerstwości zdrowia w długie prowadzący lata za wszystkich dzieł P. Tyssota w jedno zebrany...* [Supraśl 1789]; Paweł Jan Biretowski, *Wiadomość ciekawa każdemu wielce pożyteczna o skutkach y mocy zboż wszelakich,*

specyfikacja medykamentów w *Hali Magdeburgskiej preparowanych z informacją należytą zażywania y ich skutków* Chrystiana Zygmunta Richtera⁷, twórcy bardzo popularnej w zbiorach szlachty polskiej tak zwanej *Apteczki Halskiej*, prezentuje spis podstawowych składników leków wraz z ich cenami oraz instrukcjami sporządzania lekarstw. Rejestr alfabetyczny dolegliwości znajdujący się na końcu książki daje przy tym wyobrażenie o jednostkach chorobowych znanych w XVIII wieku.

Uczono także, jak udzielać pierwszej pomocy w nagłych wypadkach. Bardzo ciekawym w tym kontekście jest poradnik supraski z 1776 roku: *Nauczanie przez jakie sposoby nagle zginione i za umarłe poczytane osoby ratowane być mogą ku pożytkowi publicznemu na żądanie znanych osób*.

Ze względu na rolę, jaką w gospodarstwie pełniły zwierzęta, zainteresowaniem czytelników cieszyły się teksty dotyczące leczenia ich chorób i urazów. Na uwagę zasługuje przede wszystkim wydany w 1788 roku w Poczajowie poradnik *Książka lekarstw końskich*.

Wszelkie książki, również te o charakterze poradnicarskim, w końcu XVIII wieku były „towarem” dostępnym tylko dla wąskiego kręgu odbiorców. Drobną szlachta, a także niższe warstwy społeczeństwa dawnej Rzeczypospolitej nie były zainteresowane kupnem książki ze względów finansowych oraz przeświadczenia o niedostępności ich treści.

Tam, gdzie nie docierała żadna literatura naukowa, trafiały kalendarze i wspomniane wyżej klucze prognostyckie⁸. Nieodłączną ich częścią były porady lecznicze.

jarzyn i zioł różnych... ku zdrowiu ludzkiemu wielce służąca... z poważnych autorów zebrana... Teraz zaś przedrukowana [Supraśl 1774, 1779, 1797]; *Apteka domowa dla poratowania zdrowia potrzebna z autorów różnych zebrana, tak też lekarstwa dla koni, bydła i innego drobiu. Z przydatkiem ciekawych wiadomości za pozwoleniem zwierzchności do druku podana* [Poczajów 1788].

⁷ Zygmunt Chrystian Richter, *Krótką specyfikacją medykamentów w Hali Magdeburgskiej preparowanych z informacją należytą zażywania y ich skutków... Wydana naprzód łacińskim językiem, teraz na polski przetłumaczona i do druku podana przez Dawida Samuela Madaj medicinae doktora w Hali* [Supraśl 1745].

⁸ Retzen Jan (Rhetz), *Kalendarz Polski y ruski, święta roczne, biegi miesięczne. Signa zodiacy. Aspecta. Wybory. Prognostyk generalny, y pertykularny w sobie zawierający. Na rok Pański 1713, bez przybyśzu i przestępu. Przez Jana Retzena, Astrologa pruskiego z wielką czułością wyrachowany y do druku podany...* [Supraśl]; Jan Retzen (Rhetz), *Kalendarz Polski y ruski, święta roczne, biegi miesięczne. Signa zodiacy. Aspecta. Wybory. Prognostyk generalny, y pertykularny w sobie zawierający. Na rok Pański 1714, po przestępnym wtóry. Przez Jana Retzena, Astrologa pruskiego z wielką czułością wyrachowany y do druku podany...* [Supraśl]; Retzen Jan (Rhetz), *Kalendarz Polski y ruski, święta roczne, biegi miesięczne. Signa zodiacy. Aspecta. Wybory. Prognostyk generalny, y pertykularny w sobie zawierający. Na rok Pański 1718, po przestępnym wtóry. Przez Jana Retzena, Astrologa pruskiego z wielką czułością wyrachowany y do druku podany...* [Supraśl]; *Kalendarz polski y ruski na rok pański przestępny na rok 1788 pod znakiem księżycy. Wyrażający Święta rzymskie i ruskie, tudzież aspekty wybory, bieg planet odmiany powietrza czas siania, szczepienia, lekarstw używania, dni feralne, wschód y zachód słońca, zaćmienia y inne ciekawe obserwacje* [Supraśl]; *Kalendarz polski y ruski na rok 1790 pod znakiem księżycy. Wyrażający Święta rzymskie i ruskie, tudzież aspekty wybory, bieg planet odmiany powietrza czas siania, szczepienia, lekarstw używania, dni feralne, wschód y zachód słońca, zaćmienia y inne ciekawe obserwacje...* [Supraśl]; *Kalendarz polski y ruski na rok 1796 pod znakiem księżycy. Wyrażający Święta rzymskie i ruskie, tudzież aspekty wybory, bieg planet odmiany powietrza czas siania, szczepienia, lekarstw używania, dni feralne, wschód y zachód słońca, zaćmienia y inne ciekawe obserwacje* [Supraśl]; *Klucz prognostycki to iest: rzetelne objaśnienie słów y przewisk niewyrozumiałych, których... Astrologowie w Kalendarzach y prognostykach swoich używają, a przez to miasta i osoby pewne rozumieją z przydatkiem słonecznego Wschodu y Zachodu; y praktyki gospodarskiej na Meridianach przeznaczonych Xięstw W. X. L. i Pruskiego a naprzód na ich stołeczne miasta, Wilno i Gdańsk, do których na 30 mil y daley, okoliczne odległe mieysca, iakoto: Żmudzkie, Siewierskie*

Ze względu na bardzo wysoki jak na owe czasy nakład (od pięciu do siedmiu tysięcy⁹), można je było znaleźć w każdym domu – od salonów arystokracji, poprzez gospodarstwa drobnej szlachty i mieszczan, po wiejskie plebanie i chaty [Gorczyńska 1999, 8]. Nierzadko były one jedyną książką w dworku szlachty zagrodowej czy mieszczan¹⁰, dlatego trudno przecenić ich rolę w popularyzacji wiedzy wśród mieszkańców Rzeczypospolitej. Wiedza podawana w przystępnej formie odzwierciedlała osiągnięcia epoki i uwzględniała poziom ówczesnego czytelnika¹¹.

Bazylińskie porady medyczne

Przeanalizowane porady można podzielić na następujące grupy tematyczne: zapobieganie chorobom, leczenie oraz postępowanie powypadkowe. Z punktu widzenia osiągnięć współczesnej medycyny treści te można podzielić na przydatne i szkodliwe.

Wśród porad związanych z prewencją zachorowań można wymienić poruszaną już wcześniej Galenowską (Galen II w. n.e.) teorię medycyny humoralnej, zgodnie z którą każdy człowiek ma w sobie cztery podstawowe żywioły (ogień i powietrze, woda i ziemia), w różnej proporcji, o której decyduje układ gwiazd w dniu urodzin. Żywioły te

y Czernichowskie Xięstwa, także Kujawy, Pomorszczyzna ect. ect. ... bez znaczney dyfferencyey stosować się mogą każdego dnia na kilkaset niemal lat następujących lat służącego..., [b.m. 1754]; *Klucz prognostykarski to iest: rzetelne objaśnienie słów y przewisk niewyrozumiałych, których... Astrologowie w Kalendarzach y prognostykach swoich używaią, a przez to miasta i osoby pewne rozumieią z przydatkiem słonecznego Wschodu y Zachodu...* [1768]; *Klucz prognostykarski to iest: rzetelne wiadomości o roku i jego częściach, o poprawie kalendarza i sposobie jego używania, o biegu słonecznym przez XII Zodyacalnych znaków, tudzież wykłady lat klimaterycznych, dni feralnych, podeyrzanych lub krytycznych, przyczyny zaćmienia Słońca, Xiężyca i innych planet, przestrogi do puszczania krwi i używania lekarstw, wiadomości starożytne ciekawe, doświadczenia i wieszczby względem odmian powietrza, urodzaiu, zdrowia, trzęsienia ziemi. Zawieraiący z przydatkiem kalendarza poprawnego i starego Wschodu i Zachodu; słońca, czasów i świąt pryncypalnieyszych, w które dni ubywaią lub przybwaią, dla wygody nakręcania Zegarów i praktycznych gospodarskich na horyzont Krakowski i blisko sto mil w okolo niego służący... przedrukowany. W Supraslu WW. OO Bazilianow* [b.m. 1781].

⁹ Np. nakład kalendarza na rok 1796 wyniósł 5000 egzemplarzy, co zostało zapisane w supraskim *Obra-chowaniu różnych xiąg 10 I 1795–10 I 1796*. Por. też: Baczko, Hinz 1975, 7; Cubrzyńska-Leonarczyk 1993, 177. Ponieważ kalendarze drukowano najczęściej dwukrotnie – jesienią roku poprzedzającego, ten na który kalendarz był szykowany i – w razie dobrej sprzedaży – wiosną roku ukazanego na kalendarzu, przy charakterystyce tych wydawnictw podawana będzie data – rocznik kalendarza, nie zaś potencjalny rok jego wydania.

¹⁰ Twierdzenie takie można wysnuć na podstawie tekstów ówczesnych autorów, por. np. Naruszewicz 1972, 143–144, por. też: Baczko, Hinz 1975, 13.

¹¹ Ze względu na ukształtowany już w XVIII wieku i utrwalony później stereotyp o treści i czytelnikach kalendarzy, zgodnie z którym kalendarze przedstawiane są jako źródło zabobonów i ciemnoty dla zaściankowej i przesądnej szlachty prowincjonalnej, literatura tematu jest dość szczupła. Jako literatura straganowa kalendarze przez niektórych literaturoznawców są w często pomijane w badaniach historyczno-literackich. Na tym tle warto podkreślić, że pojawiło się kilka interesujących i wartościowych opracowań wydawnictw kalendarzowych, podkreślających znaczenie dodatków kalendarzowych i ich funkcję popularyzatorską, Bogdan Rok *Kalendarze polskie czasów stanisławowskich* [Wrocław 1985], Małgorzata Gorczyńska *Popularyzacja wiedzy w polskich kalendarzach okresu Oświecenia (1737–1821)* [Lublin 1999], Maciej Janik *Polskie kalendarze astrologiczne epoki saskiej* [Warszawa 2003]. Niestety, tylko w małej części obejmują one druki bazylińskie. Wynika to z opinii, iż te nie odegrały takiej roli jak kalendarze innych zgromadzeń zakonnych – jezuitów i pijarów i że zawierały najczęściej treści dewocyjno-liturgiczno-hagiograficzne, informacje administracyjne zakonu, spisy dobroczyńców, czy też powieły typ *kalendarza prognostykarskiego* [Gorczyńska 1999, 40].

pozostają w ścisłym związku z *wilgotnościami* człowieka, których zadaniem było odżywianie różnych tkanek ciała. Równowagę organizmu miała zapewnić odpowiednia proporcja czterech płynów (*wilgotności*): czarnej i żółtej żółci, flegmy i krwi. Na podstawie różnych proporcji płynów życiowych, wyodrębniono cztery podstawowe temperamenty człowieka – krwisty, flegmacyjny, choleryczny i melancholiczny. Do każdego z nich przyporządkowano odpowiedni styl życia¹².

Bazylianie mieli świadomość, że problemy zdrowotne XVIII-wiecznego społeczeństwa były w dużej mierze powodowane trybem życia, złą, ciężkostrawną dietą i nadużywaniem alkoholu. Zalecano umiar, podając pozytywne przykłady z Włoch i Turynii, *dłużej pospolici Włosi żyją, bo w jedzeniu i piciu miarę mają, w Polsce wielu ludziom bankiety, y pijaństwa ukróciły życia*¹³ czy *Roku 1613 Fridericus Fornarus Suffragenus Bambergensis, będąc visitorem Thuringie, znalazł w nich dwieście ludzi po sto dziesięciu mających lat, a jednego sto pięćdziesiąt lat żyjącego (...)* Nie znajdziemy w Polsce tego szczęścia, bo pijaństwo dla poratowania zdrowia byź wynalezione rozumiemy¹⁴. Ukazywano zwyczaję innych narodów, co miało skłonić zapewne do refleksji: *Egipczykowie chwalebny wymyślili sposób, dla uskromienia pijaństwa, gdy na bankietach trupa stawiali na stole i z czaszy trupiej częstowali*¹⁵. W swych przestroгах odwoływali się do religii (*Bogu obmierzłe obzarstwa*)¹⁶, wiedząc, że uregulowania prawne tu nic nie pomogą. W Niemczech na sejmach Augustyńskich lat 1500, 1512, 1530 i 1548 wprowadzono „srogie konstytucje”, ale na nic się to zdało, gdyż już na tych sejmach z nich sztydono i co więcej: *pijāk – wznoszono toasty za pomyślność nowych uregulowań*¹⁷.

Przestrogi przed nadmiernym pijaństwem i objadaniem się bazylianie zamieszczali także w wydawanych przez siebie satyrycznych broszurach, np. *Bando przeciwko gorzałce y wszystkim iey naśladowcom*¹⁸. Poza dbaniem o dietę, zakonnicy zalecali odpowiedni tryb życia, dbanie o moralność, „cnotę”: *Niecnotliwy żywot skraca dni życia, a cnotliwy przyczynia. Miej dobre sumienie, (...) pracuy, miej w pokarmach i napoiach wielką baczność, dobre zdrowie twoie i dni twe zaprowadzisz w długie lat przeciāgi miej w życzliwej i niechętnej fortunie wesolā, a nie zmyślōną serca żywot*¹⁹. Między radami, dotyczącymi zdrowia, bazylianie przemycali poparte autorytetem „naukowca” myśli na temat poszanowania wartości rodzinnych i społecznych: *Śluchay Matematyka: Kto chce byź długoletnim na ziemi (obietnicę Bóg wypelni) niechay szanuie Rodzicōw swoich*²⁰.

¹² Por. Szymon Andrzej Tissot, *Porządek życia...*, op. cit.; Paweł Jan Biretowski, *Wiadomość ciekawa...*, op. cit.; *Klucz prognostykarski...* [1754], op. cit.

¹³ Jan Retzen (Rhetz), *Kalendarz Polski y ruski... Na rok Pański 1713*, op. cit.

¹⁴ Jan Retzen (Rhetz), *Kalendarz Polski y ruski... Na rok Pański 1718*, op. cit.

¹⁵ Jan Retzen (Rhetz), *Kalendarz Polski y ruski... Na rok Pański 1713*, op. cit.

¹⁶ Jan Retzen (Rhetz), *Kalendarz Polski y ruski... Na rok Pański 1718*, op. cit.

¹⁷ Jan Retzen (Rhetz), *Kalendarz Polski y ruski... Na rok Pański 1713*, op. cit.

¹⁸ *Bando przeciwko gorzałce y wszystkim iey naśladowcom. Na rekwiwicyję różnych osób gorzałkę się bawiacych, tak w Polsce, w Litwie iako y po inszych krajach etc. etc. z przydatkiem odzowu tabaki do przyjaźni z gorzałką, tudzież kalumnij włożonych od niektōrego na te dwie siostry filozofa, a refutacyami, przez wziętych w ich szkolach studentōw Moczy-wąsa y Tabakułskiego objaśnionych* drukowano w XVIII wieku trzykrotnie [Supraśl 1720, 1758, 1782].

¹⁹ *Klucz prognostykarski* [1781].

²⁰ *Ibidem*.

Wszystkie te porady wskazywały, że aby cieszyć się długim, szczęśliwym życiem, należy zachować umiar w jedzeniu i picu. Radzono, by w zdrowiu i w chorobie zawieńczyć osobom, które mają doświadczenie – stąd nawoływanie o szacunek dla starszych (rodziców) i postępowanie wedle ich rad, w razie choroby zaś – zdać się na wykształconych w tej dziedzinie ludzi, nie zaś stosować na wpuł magiczne i do tego często szkodliwe środki.

Popularyzowana przez zakonników wiedza szerzyła powszechną w społeczeństwie teorię, że stan chorobowy jest wynikiem zachwiania proporcji wymienionych wyżej płynów w organizmie człowieka [por. Baczek, Hinz 1975, 162–165; Kowalski 2000, 174, 292]. Dodatkowo, każda choroba miała swoje dni krytyczne, kiedy to w *Pacyencji mieszaia się humory i choroba się mieni na polepszenie, albo na pogorszenie*²¹. Czasem wręcz wymieniano je dokładnie (i wskazywano 7, 14, 21, 28, 35 itd.²² dzień od początku choroby), choć zastrzegano przy tym, że *raz prędzey, drugi leniwiej postępuje, tedy nie zawsze w te dni przypadają Crises. Kto ie chce doskonale wiedzieć, trzeba mu się znać na Astronomij*) i radzono, by zawczasu zaopatrzyć pacjenta w odpowiednie lekarstwa. W niektórych wydaniach sugerowano wprost: *wybicie z głowy niepotrzebney skrupulacyi chorych, że gdy trzeba wziąć z recepty Pana Medyka lekarstwo, zarzucaiać*²³. Aby zadziałać mocniej na wyobraźnię czytelników, zalecano: *Dies Feralis u Panów Astronomów nie znaczy tego, co u Panów Grammatyków. U Panów Grammatyków bowiem znaczy „in polonico”: śmiertelny*. Jest oczywiste, że tego typu przestrogi sugerowały, by nie czekać, aż nastąpi dzień feralny, ale kurować się od początku wystąpienia objawów. Tego typu rady należałoby więc klasyfikować jako racjonalizację zachowań medycznych.

Mimo że zakonnicy cieszyli się wśród ludu opinią dobrych znawców, informacje dotyczące leczenia chorób niejednokrotnie można uznać za dyskusyjne z punktu widzenia ich skuteczności. W dość luźny sposób łączyły one cechy medycyny ludowej z osiągnięciami nauk medycznych i farmakologii. Podawane metody leczenia zwalczały

²¹ Np. *Klucz prognostykarski to iest: rzetelne objaśnienie słów y przezwisk niewyrozumiałych, których... Astrologowie w Kalendarzach y prognostykach swoich używają, a przez to miasta i osoby pewne rozumieją z przydatkiem słonecznego Wschodu y Zachodu; y praktyki gospodarskiej na Meridianach przeznaczonych Xięstw W. X. L. i Pruskiego a naprzód na ich stołeczne miasta, Wilno i Gdańsk, do których na 30 mil y daley, okoliczne odlegle mieysca, iakoto: Żmudzkie, Siewierskie y Czernichowskie Xięstwa, także Kujawy, Pomorszczyzna ect. ect. ... bez znaczney dyfferencyey stosować się mogą każdego dnia na kilkaset niemal lat następujących lat służącego... [1754].*

²² Z magiczną wiarą w znaczenie liczb związany był również przesąd wiary w dni i lata tzw. klimakteryczne, czyli cyklicznie powtarzające się, przynoszące ze sobą jakieś ważne wydarzenie, które odczytywano jako potencjalnie niebezpieczne w życiu. *Klucze prognostykarskie* zawierają na przykład zestawienie dni podejrzanych każdego miesiąca, opracowane na podstawie wyliczeń różnych autorów – świętego Hieronima, świętego Adelfonsa, Wolfgangusa, Tychona Bracho, astronoma duńskiego, Homera, Stanisława Słowakowicza, astronoma polskiego. Bazylianie wskazywali na lata feralne w życiu, które wypadały różnie w zależności od tego, w jakim znaku zodiaku kto się urodził (tak na przykład dla ludzi urodzonych w znaku Barana krytycznym miał być 22., 30. i 75. rok życia, dla ludzi spod znaku Wagi – 15., 25., 42., 85. itp.). Według innych przepowiedni, lata klimakteryczne były wielokrotnością liczby siedem i dziewięć (a najgorszy był 63. rok życia, jako iloraz obu tych liczb).

²³ *Klucz prognostykarski to iest: rzetelne objaśnienie słów y przezwisk niewyrozumiałych, których... Astrologowie w Kalendarzach y prognostykach swoich używają, a przez to miasta i osoby pewne rozumieją z przydatkiem słonecznego Wschodu y Zachodu... [1768].*

raczej objawy choroby, nie lecząc jej samej. Stawiano przy tym na samowystarczalność leczącego się. Dlatego wśród proponowanych lekarstw dominowały ziołowe specyfiki pochodzenia roślinnego, łatwe do przygotowania i zastosowania w domu. Radzono, by korzystać z opieki lekarzy, ale jednocześnie przestrzegano przed licznymi konowalami, którzy nieraz zapewne więcej zaszkodzili niż pomogli²⁴. Popularnym w XVIII wieku, a praktykowanym do dziś sposobem radzenia sobie ze słabościami, było stawianie baniek. W zależności od miejsca przyłożenia, bańki miały leczyć różne dolegliwości²⁵.

Powszechnym sposobem leczenia chorób w XVIII wieku były puszczenie krwi oraz stosowanie środków przeczyszczających (*purganse*). Dokładne informacje na ten temat zawierają artykuły *Niektóre reguły o sposobnym czasie do używania lekarstw i purgansów* oraz *Wiadomość o Krwi puszczaniu, tak puszczadłem jako i bańkami*²⁶. Krew puszczano przez nacięcie żył przy pomocy puszczałka, stawianie baniek bądź też przystawianie pijawek. Ze względu na towarzyszącą temu otoczkę tajemniczości połączoną z zabobonami, na pierwszy rzut oka informacje te były sprzeczne z trendami oświeceniowymi²⁷.

Z druków bazylikańskich wynikało, że puszczenie krwi stosowano w dwóch przypadkach: przy leczeniu chorób (m.in. w *powietrzu, pleurze, skwinancyi, szaleństwie, apoplexyi*) bądź też z „obierania”, czyli bez uzasadnienia medycznego. Bazylianie stwierdzali kategorycznie, że w wypadku choroby, jeśli zapadła taka decyzja lekarza, krew należało puszczać niezwłocznie, nie zważając na układ planet, wiek chorego czy pogodę. W innych wypadkach, tj. w profilaktyce lub bez wskazań lekarskich, radzono poczekać na „czas wyborny”. Wskazywano przy tym na liczne ograniczenia, gdy należało się wstrzymać od puszczenia krwi, by nie było więcej szkód niż pożytku. W dniu puszczenia krwi nie powinno być zbyt gorąco, ani też zbyt zimno. Znaczenie miał wiek chorego – nie powinno się puszczać krwi u osób mających mniej niż 14 lat i więcej niż 50. Osoby w odpowiednim przedziale wiekowym miały się poważnie zastanowić, czy rzeczywiście istnieje konieczność zabiegu. Zalecano, by latem i na wiosnę krew puszczać z prawej strony ciała, zimą i jesienią zaś – z lewej. Należało przy tym zwracać uwagę na księżyc – niewskazanymi do procedury były dwa dni przed i po nowiu, kiedy to księżyc *wilgotności swojej, której ciała ludzkie wielce potrzebują cale pozbywa*. Jeśli wówczas utoczy się z człowieka krew, to – przestrzegano – raz, że skraca mu się życie, a dwa – osłabia, przez co staje się podatny na nowe infekcje. Nie należało puszczać krwi również na jeden dzień przed i po pełni księżyca, a także w okresie dwunastu godzin po pierwszej i ostatniej kwadrze księżyca, w czasie kanikuly i innych. Szczegółowe informacje kierowano do przedstawicieli różnych typów charakterów – terminy puszczenia krwi melancholików

²⁴ Jan Retzen (Rhetz), *Kalendarz Polski y ruski, święta roczne, biegi miesięczne, Signa zodiaci. Aspecta. Wybory. Prognostyk generalny, y pertykularny w sobie zawierający. Na rok Pański 1718...* Przez Jana Retzena, *Astrologa pruskiego z wielką czułością wyrachowany y do druku podany...*; Jan Retzen (Rhetz), *Kalendarz Polski y ruski, święta roczne, biegi miesięczne, Signa zodiaci. Aspecta. Wybory. Prognostyk generalny, y pertykularny w sobie zawierający. Na rok Pański 1719...* Przez Jana Retzena, *Astrologa pruskiego z wielką czułością wyrachowany y do druku podany...*

²⁵ *Klucz prognostykarski...* [1768], op. cit.; *Klucz prognostykarski...* [1781], op. cit.

²⁶ *Ibidem*.

²⁷ Taką tezę zawiera m.in. praca Małgorzaty Gorczyńskiej *Popularyzacja wiedzy w polskich kalendarzach* [Gorczyńska 1999].

różniły się od terminów zabiegu w przypadku choleryków czy flegmatyków²⁸. Udzielano także praktycznej rady jak nie zemdleć podczas puszczenia krwi: *nie zemdleje ten, który zimną wodę w gębie trzyma, albo sól na języku*²⁹.

Dokładna analiza przytoczonych treści skłania więc raczej ku zarysowanej już wyżej tezie, że bazylianie swoimi popularnymi wydawnictwami pragnęli wpłynąć na racjonalizację postępowania swoich odbiorców.

W bazylińskich drukach często odnajdujemy informacje, jak udzielać pierwszej pomocy w wypadkach. Ratunek ludziom *utopionym, powieszonym, zaduszonych czadem i innymi gazami* oraz *odmrożonym* miało zapewnić postępowanie według instrukcji lekarza *województwa kijowskiej – Potockiej, Chirnesa*³⁰. Podobnie jak rady dotyczące stosowania innych zabiegów – np. purgansów, z punktu widzenia dzisiejszej medycyny ich skuteczność jest wątpliwa. Wyciągniętego z wody topielca, który leży *bez czucia i pulsu*, nie zaleca się reanimować na miejscu. Krytykowano metody uznawane za przestarzałe, polegające na próbie pozbycia się wody z płuc przez położenie poszkodowanego na beczkę, jednak sugerowane „nowoczesne” porady niewiele w skuteczności się od nich różniły. Radzono, by topielca delikatnie przewieźć do domu, a tam zaaplikować mu tytoniową lewatywę (podobne zalecenie dotyczyło wisielca) i nacierać mu skronie octem. Także w tych przypadkach zalecano puszczenie krwi, choć procedurę tę traktowano jako sposób sprawdzenia stanu poszkodowanego (gdy krew nie spływa, należy kontynuować procedury reanimacyjne). W przypadku odmrożenia odradzano natychmiastowe przeniesienie poszkodowanego do nagrzanego pomieszczenia, co jest zgodne z dzisiejszymi zaleceniami o stopniowym ogrzewaniu organizmu, jednak porada, by zamrożonego człowieka najpierw zakopać w śniegu, budzi wątpliwości.

Poradnik nie zasługuje jednak na pełną krytykę. Znajdujemy tu choćby zalecenia stosowania nowatorskiej metody sztucznego oddychania metodą usta-usta. Poszkodowanego trzeba *natchnąć świeżym powietrzem. To się stanie najkrótszym sposobem, kiedy zdrowy i silny człowiek usta swoje na ustach mniemanego umarłego położy, y za kilkakrotnym powtórzeniem z przyciskiem wiele tchu napuści, lecz przy tym nos chorego zatkany być musi, ażeby się tym pewniej do płuc dostało powietrze.*

²⁸ Kalendarze tłumaczyły przy tym jak określić temperament, umieszczając cechy każdego z nich. Np. *Klucz prognostykarski...* [1768], op. cit.; *Klucz prognostykarski...* [1781], op. cit.

²⁹ Np. *Klucz prognostykarski...* [1768], op. cit.; *Klucz prognostykarski...* [1781], op. cit. Podobne treści, nawołujące do umiaru w leczeniu, zawierają również wydania kalendarzy z pierwszej połowy XVIII wieku. Por. Jan Retzen (Rhetz), *Kalendarz Polski y ruski... Na rok Pański 1715*, op. cit.

³⁰ *Nauczanie przez jakie sposoby nagle zginione...*, op. cit. W dziele *Uwagi polityczne do prawideł religii 1789*, na stronie XXXIII, wspomina się, że *Chirnes lekarz niegdyś Potockiej Wojew. Kijows. wydał w Zamościu książeczkę: Sposoby ratowania ludzi.* Choć *Bibliografia polska* odnosi tę adnotację do broszur Biretowskiego, to wydaje się celowe odnieść ją raczej do opisywanej książki.

Podsumowanie

Powodowani troską o swoich niewykształconych czytelników, bazylianie w swoich poradnikach posługiwali się językiem i obrazami do nich przemawiającymi. Czyniąc z przyjmowania leków i procedur medycznych swoistą, niemal magiczną ceremonię, obwarowaną licznymi warunkami, zakonnicy skłaniali czytelników do refleksji nad stosowaniem pewnych zabiegów (takich jak purgansy czy puszczenie krwi). Niejednokrotnie bowiem stosowanie popularnych procedur leczniczych nie tylko nie pomagało w walce z chorobą, ale wręcz zagrażało zdrowiu i życiu osoby im się poddającej. Bazylianie piszą zresztą o tym wprost: *Wszyscy tak młodzi, jako i starzy, którzy jeszcze przy dobrym zdrowiu zostają, i do tego czasu żadnego szwanku i szkody w życiu swoim nie odnieśli, niechaj swojej natury, albo przyrodzenia Lekarstw, osobliwie purgującymi nie obciążają, ani często onych używają, aby przyrodzona gorącość nie osłabiała, i rozmaite wilgotność zbyteczne, albo gwałtowne onym nie zaszkodziły*³¹.

Bazylikańskie poradniki, poza innymi ważnymi ich aspektami, wpisywały się w założenia nauki polskiej w XVIII wieku, która kładła nacisk nie tyle na badania podstawowe, ile na konieczność w wykorzenianiu ciemnoty. Główne wysiłki kierowano na upowszechnianie wiedzy praktycznej – dla „pożytków społeczności” [Opalek 1971]. Bazylianie adresowali swe teksty zwłaszcza do średniej szlachty – głównego czytelnika na wschodnich kresach dawnej Rzeczypospolitej, do plebanów, za których pośrednictwem docierały one do prostego ludu, a także do mieszczan. To z myślą o tych warstwach, niezbyt gruntownie wykształconych, bazylianie wydawali popularne kalendarze i poradniki. Zawarte w nich informacje z jednej strony świadczą o tym, jak wielkie było zapotrzebowanie na wiedzę o sposobach leczenia, z drugiej zaś, jak słabo umiano sobie radzić w chorobie.

Do drukowanych przez siebie kalendarzy bazylianie podchodzili ze sporą dozą ironii, co wielokrotnie znajduje wyraz w tekstach. Ostrzegali przy tym, że zalecane porady nie są *Ewangelią, w którą koniecznie wierzyć trzeba*, ale ponieważ dawni autorzy nie bez racji je wynaleźli, to można zwrócić na nie uwagę³². Wskazane problemy były przyczyną podjęcia analizy, której rezultaty przedstawiono w niniejszym artykule. U jego podstaw legło założenie, że bazylianie mieli jasno sprecyzowany cel popularyzacji dostępnej im wiedzy medycznej. Wskazując na różne istniejące procedury medyczne, często je ośmieszając, zakonnicy chcieli skłonić czytelnika do refleksji nad powszechnymi i stosowanymi bezkrytycznie metodami, sugerując bardziej racjonalne sposoby zachowania.

Zamieszczone w analizowanych poradnikach i kalendarzach porady na temat leczenia stanowią znakomity materiał do badań nad historią rozwoju medycyny i weterynarii na ziemiach Rzeczypospolitej w XVIII wieku. Przybliżają ówczesny stan medycyny, znane choroby i sposoby ich leczenia, a także wskazują na uniwersalną determinację ludzi, bezkrytycznie podejmujących śmiertelne niekiedy ryzyko, aby poprawić stan swojego zdrowia.

³¹ Ibidem.

³² Np. *Klucz prognostykowski...* [1768], op. cit. i *Klucz prognostykowski...* [1781], op. cit.

Bibliografia

- Baczko B., Hinz H., 1975, *Kalendarz półstuletni 1750–1800*, Warszawa.
- Cubrzyńska-Leonarczyk M., 1993, *Oficyna supraska 1695–1803. Dzieje i publikacje unickiej drukarni bazylianów*, Warszawa.
- Getka J., 2013, *Polskojęzyczne druki bazylińskie (XVIII wiek)*, Warszawa.
- Gorczyńska M., 1999, *Popularyzacja wiedzy w polskich kalendarzach okresu Oświecenia (1737–1821)*, Lublin.
- Kowalski P., 2000, *Theatrum świata calego i poćciwy gospodarz*, Kraków.
- Opalek K., 1971, *Nauka w Polsce okresu Oświecenia* // Leśnodorski B. (red.), *Polska w epoce Oświecenia*, Warszawa.
- Rostworowski E., 1977, *Historia powszechna. Wiek XVIII*, Warszawa.
- Ślękowa L., 1991, *Muza domowa. Okolicznościowa poezja rodzinna czasów renesansu i baroku*. Wrocław.
- Naruszewicz A., 1772, *Chudy literat* // Naruszewicz A., 2002, *Satyry*, Kraków.

Summary

BASILIAN MEDICAL ADVICE (18TH CENTURY)

Advice on the treatment of humans and animals published in Basilans' handbooks and calendars are an excellent material for studying the history of the development of medicine and veterinary medicine in the territories of the Republic of Poland in the eighteenth century. They provide information about the state of medicine, known diseases and their treatment.